

W akcie pierwszym zero gry, samo życie  
To mój pierwszy prosty, co łatwo przyszedł  
Przerwałem ciszę, ja nie umiem ciszej  
Bez 'Budki Suflera', tworzę tu wizję  
Rapowy teatr, to jest tu i teraz  
Ta scena mnie szuka, by was oszukać  
Jak taśmy tuba, i jak Andrzej Duda  
Szukasz swego miejsca, ono jest tutaj, teraz  
Rapteatr i nowa scena  
To jest cena za wyjście z podziemia  
W sumie nie wiem, kto wymyśla nam role  
Wiem, że gram siebie, inaczej, to bym tu poległ  
Sprawdź, czas, czytasz tę rolę z gwiazd  
Powiedz, ilu z nas dziś widzi w tym hajs  
Zrozum, nie zamarnie, gdy nie ma mrozu  
Ty nie zagrasz tej roli, jeśli masz rozum  
Sam piszę scenariusz, pod bity go dopnę  
Układam go pod życie, nigdy odwrotnie  
Rap według życia, gram nie dla widza  
To nie jest bez sensu, jak picie dla picia  
Jak dym z bongo, ta płyta jest z bombą  
W lustrze jak Rambo z moja bandą  
To polska scena, to nie jest ściema  
Życie-rap-życie, i tak naprzemian

Chociaż mówią ci inaczej, to Rapteatr  
Nic nie dzieje się naprawdę, to Rapteatr  
Ty, grasz czy nie grasz? dziś wybierasz  
Rapteatr, dzisiaj, tu i teraz  
/x2

Kiedy wjeżdżam na scenę, pęka skala  
Wiesz, tam sala w dźwiękach cała  
Alarm! na 'raz' zróbcie hałas!  
Nie ma bitu, na którym bym się nie odnalazł  
Wrzucam tre czy balast, wchodzę jak taran, uch  
Mezo - ten co niejednemu za skórę zalał  
Wiesz co, nie dawaj wiary gestom  
Bo tutaj większość jest groteską  
Tak to wygląda zza kulis  
Tak myślę, słysząc tych proroków ulic  
Populizm prosto z zaplutyh gardeł  
Bałkot zakutych pał  
Ten lament, frustracja, to jedyny pokarm  
Raper, wybraniec muzy co jest grana w blokach  
Ej, wy! obrońcy uciśnionych!  
Ubodzy jak Lepper i majątek biednej pani Begger  
Wy też tworzycie system, choć wielu się wypiera  
Rapteatr, mówisz rap teraz  
Zżera hip hop, a rzeczywistość skrzeczy  
To wie każdy, a ja chcę ją uleczyć  
Nie będąc niewolnikiem hiphopowej definicji  
Skuteczny na rynku - nie rezygnuję z misji  
Być swoim panem to fundament  
Na koncertach mam full kamer i tłum fanek  
I tu stanę by zdobyć uznanie  
Ej, dalej! wypłacaj ekwiwalent  
jak bankomat! ludzie mówią: 'pan to ma talent'  
Ba, baa, robię to na dużą skalę

Chociaż mówią ci inaczej, to Rapteatr  
Nic nie dzieje się naprawdę, to Rapteatr  
Ty, grasz czy nie grasz? dziś wybierasz  
Rapteatr, dzisiaj, tu i teraz  
/x2